ROZANIEC NASWIĘTSZEY P. MARYEY.

Według zwyczáiu Káznodźieyskiego Rythmem Polskim wyrażony.

PRZEZ

P. WESPAZIANA *z Kochowá* KOCHOWSKIEGO.

A przez iednego dobrego Przyiaćielá iego, do Druku podány. Roku Páńskiego, 1668.

Zdozwoleniem Stárszych.

W KRAKOWIE, w Druk: Stánisławá Piotrkowczyká, I. K. M. Typogr.



OFFIAROWANIE.

Z Sczupłym o Mátko, lichey pracy moiey, ide do Ciebie podárunkiem; Przyimi y nie gardź, dostoyności Twoiey o Krolowa proßę. Bo ieżeli Syn Twoy stáwił się w Dom proßącego láwnogrzeßniká: niegárdźił obłudnych Phárizeußow, Konuersácyą, przyiął od Sámárytáńskiey Niewiásty wody kubek.

A czemuß by też od Ciebie o Mátko? tá kártká zápraßáiąca Cię do skáncerowánego grzechámi sercá mego w zgárdzona bydź miáłá. Syná Twoiego obecność zbáwienna iest, ále y Twoię do zbáwienia kożdemu pożyteczna bydź widzę.

Dobrotliwyć iest IEZVS moy, ále y spráwiedliwy, á tyś iest łáski pełná. Vtwierdza nádźieię, miłośierdźie nieprzebráne Stworzyćielowe, ále stráßą grzechy nię odproßoną iego spráwiedliwość poćiągáiące. Ty záś Pośrzedniczko náßá możeß surowego vbłagáć, rozgniewánego przeprośić. Cie-

bie tedy o Rożá bez ćiernia: plaſtrze miodu bez żądłá, vśilnie proſſe, y goráco żądam Przyczyne wnieś zá mną o Pánno do Iedynaká twego, żebym lubo nędzny mizerny y grzeſſny, iednak w tobie rzetelną vfność y pewną nádźieie máiący, od obliczá twego nie odchodźił záſromány. Co dźiennie widze przed tym Swietym Obrázem twoim rozliczne Cudá, poćieche odnoſſących Wotá gęſto záwieſſone wdzięczności znáki. A czemuſſbym też y ia z tey krynice dobroczynnośći Twoiey Mátko miłośierdzia czerpáć nie miał? Vproſſże o Mátko tępemu ſłuchowi memu weſele, á rozráduią ſię kośći vniżone, Sercá ſkruſſonego y vpokorzonego nie wzgárdźiſſ. Pokaſſ IEZVSOWI Twemu Máćierzyńſkie pierśi, z ktorycheś go ſłodkim żywiłá pokármem. Vczyni dla Mátki, że przez Mátkę proſſący, ſkuteczne od Syná otrzyma poćieſſenie.

AMEN.

PIERWSZEY CZESCI WESOŁEY,

Pierwſza Táiemnicá.

Zwiáſtowánia Naświętſſey Pánny MARYEY.

WItay Mátko/ ze wſſech świętá/
Ktora Troycą nie poiętá:
Zwoley ſwoiey ſtánowi;
Aby przez ćię nieſtworzone/
Słowo było národzone:
Ná zbáwienie człekowi.

Oycze náſſ.

JEZVS, MARYA, JOZEPH.

CIeſſ ſię ziemio/ y wyſokie
Ráduy Niebo: y głębokie
Morze niech tryumphuie.
Bo rodzeniem Stworcá dźiwnym/
Y zwyczáiowi przećiwnym/

Nam zbáwienie gotuie.
Zdrowás Márya.
Cieß sie Pánno pozdrowiona/
Y owocem nápełniona/
Ktory wßytek świát zbáwi.
W Cie sie wćieli Słowo wieczne/
Maß Poselstwo dostáteczne/
Ktoreć Archányoł z iáwi.
Zdrowás Márya.
Ják Lilia z miedzy głogu/
Ták wybrána tyś iest Bogu/
Miła Oblubienica.
Práwem dziwnym moca wielka/
Przechodzaca madrość wßelka/
Y skryta Táiemnica.
Zdrowás Márya.
O iák ßczesne/ y chwalebne
Bogu miłe nam potrzebne:
Swietey Pánny Poczećie.
Adam łáskę nam vtráca/
Przez Márya Bog nam wraca/

Zywotá przez śmierć wźięćie.
Zdrowás Márya.
Ják dostoyna y czći godna/
Bo grzechowa pierworodna/
Zmázá wniey nie postáłá.
Tá zámknione grzeßnym wrotá/
Nam otwieru do żywotá:
Tá Smoká podeptáłá.
Zdrowás Márya.
Corká ßczesna Jachymowá/
Laská żywa Aronowá.
Vstáwo Boskich stroż czuły.
Fortká Ráyska studnia żywa/
Y skárbnica Cnot prawdziwa:
Zwierćiádło bez mákuły.
Zdrowás Márya.
O nowiny świátu dziwne/
Gdźie czystośći nie przećiwne.
Poczećie było tákie.
Jmie Eva śmierći hasło/
Leć przez Ave twe zágásło/

Już przeklectwo wßelákie.
Zdrowáś Márya.
Temu wierzyć trzebá snádnie/
Wezłá tego myśl nie zgádnie/
Ani go poiąć może.
Więc niepytam o sposobie/
Bo wiem wßytko/ że iest tobie
Podobno o mioy Boże.
Zdrowáś Márya.
W nie nád zwyczay przyrodzony/
Bog się WCiełek niezmierzony/
Y wtey záwárł prostocie/
Człowiek Stworce. Corká rodzi
Oycá. Pánná płodem chodzi/
Bogá noßąc wżywocie.
Zdrowáś Márya.
Twá pokorá y twe cnoty/
Niech dodáią nam ochoty/
Pánno Cie náśládowáć.
Lubo przed tym Mátki miáły/
Swe pochwáły dziś vstáły

Y mußąc vstepowáć.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
OYcze wieczny bez skończenia/
Jezu zrodło zbáwienne.
Duchu dawco poćießenia/
Poruß sercá kámienne/
Niechay godnie czołem biią/
W Troycy Bogu iednemu.
Ze nam raczył dáć Máryą/
Ku zbáwieniu náßemu. Amen.

Wtora Táiemnicá.
Náwiedzenia świętey Elżbiety.

WItay Mátko Bogá mego/
Witay kwiatku Pánieńskiego
Stanu. Witay Márya.
Zrodło poćiech/ morze cnoty/
Skrzynio łáski/ Dom złoty
Sliczna wstydu Lilia.
Oycze náß.

IEZVS, MARYA IOZEPH.

Maiac w sobie ćiężar świety/
Wnáwiedźinny do Helżbiety
Wgorzyste spieszysz kráie.
Gdźie w żywoćie Jan zámkniony/
Z chęćią pokłon vniżony:
Bogu swemu oddáie.
Zdrowáś Márya

Gdy witáć sie Mátki spiesza/
W żywoćie sie Dźiatki ćiesza/
Y áż skacza zrádośći.
Siostrá z Siostry sie ráduie
Przyśćia/ á Jan wyskákuie
Z Jezusá obecnośći.
Zdrowáś Márya.

Toć ieżeli z przywitánia/
Miał swa rádość y kochánia
Wżywoćie Prorok wielki.
Czemuż nie ma poufále:
Już zgubiony westchnać cále
Do ćiebie grzesznik wszelki.
Zdrowáś Márya.

Ktoś tedy iest z grzesznych ludźi/
Niech ći pewna vfność w zbudźi/
Tey Pánny fawor w niebie.
Ktorey to dał Bog przedwieczny/
Że ćie może w ostáteczny
Porátowáć potrzebie.
Zdrowáś Márya.

Tá teb Smoku hárdy stárłá/
Tá go meznie w otchłan wpárłá
Y zniego Tryumphuie.
Tey nieszkodźi iad piekielny
Bo iuż w chwale nieśmiertelny/
Z Synem w niebie kroluie.
Zdrowáś Márya.

Tá iest zrzodłem náznáczonym/
Y ogrodem tá zámknionym/
Zkad strumien łásk i płynie.
Oná ronem/ oná płodna
Rola. Oná wonia godna/
Ktorey zapách nie ginie.
Zdrowáś Márya.

Godzináß to o ßcześliwa!
W ktora zorzá tá zyczliwa/
Wßytká piekna sie rodzi.
Ktora światu w przod znáć dáie/
Ze zbáwienne Słońce wstáie/
Y zá Iutrzenka wschodzi.
Zdrowáś Márya.
Skrzynia miru/ Wieża iásna/
Liczba Woyská w Polu strászna/
Oraz drzewem żywota.
Miástem mocnym/ zamkiem silnym
Ladem grzeßnych nieomylnym/
Y do zbáwienia Wrotá.
Zdrowáś Márya.
Troyce Swietey Kościoł wieczny/
Opuszczonych Port bespieczny/
Y nikt tego nie rzecze.
Azeby miał vtrapiony/
Od niey nedznik bydź wzgárdzony/
Kto sie do niey vciecze.
Zdrowáś Márya.

Niewidána/ niesłychána/
Zadnym pismem niepodána
Aby kto w ćießkiey toni.
Záwoławßy ná Márya/
Miał odchodzić z konfuzya
Choć raz westchnawßy doni.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
OYcze wieczny bez skończenia/
Iezu zrzodło zbáwienne:
Duchu dawco poćießenia/
Poruß sercá kámienne.
Niechay godnie czołem biia/
W Troycy Bogu iednemu:
Ze dáć raczył nam Márya/
Ku zbáwieniu náßemu. Amen.

Trzecia Táiemnicá.

Národzenia Chrystusa Páná.

WItay Mátko nád Niewieśći
Zwyczay. ktora bez boleśći

Rodziß plemie żyiace.
Tákiey Mátce ták przystoi/
Ze sie bolow tych nieboi
Ktore trapia rodzace.
Oycze náß.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

Olbrzym wielki Xiaze mocny (cny)
Skáżcá śmierći/ Bog wßechmo-
Moca swoiey práwice.
Juz te droge odpráwuie/
Ktora pismo prorokuie/
Z zakonney Táiemnice.
Zdrowáś Márya.

Prozen pompy lichym stroiem/
Stáynia Dworem/Złob pokoiem/
Siáno miásto pośćieli.
Pásterz sługa/ Bydło straża/
Ják zwierzetá Páná waza/
A wy gdźieśćie Anyeli?
Zdrowáś Márya.

Bogá rodźi Pánná czysta

Pieśći/

Pieśći/ tuli/ grzeie śćiska/
Y ná rekách piástuie.
Pokarm karmi/ zrzodło poi
Zywot żywi/ ßáte stroi/
Bogu człek vsługuie.
Zdrowáś Márya.

Słodkim mlekiem żywi tego/
Ktory pokarm/ dla káżdego/
Obmyśliwa zwierzećiá.
Ktory ná to sie vrodźił/
By nas przez śmierć wyswobodźił:
Od piekielnego ięćia.
Zdrowáś Márya.

Zákrytemu w ludzkim ćiele
Bogu/ wdźieczny krzyk kápelle/
Melodyinie przygrawa.
Huczy Niebo od rádośći/
Cześć Bogu ná wysokośći/
Y chwałe wraz oddawa.
Zdrowáś Márya.

Ná ten pogłos tey Muzyki/

Owiec

Owiec swoich w puszczy dziki
Odbiegáią pásturzy.
Słysza pieśni wdzięczne Hymny/
Pod czás mrozu chwile zimny/
Pássa tym dzwiękiem vszy.
Zdrowáś Márya.
Ktoż sie zdzięka nieráduie/
Kto z weselem niedziwuie:
Łásce bez mey zásługi.
Gdy będzie człek Wniebowziety/
Z kąd z stąpił Bog niepoięty
Wpodłey osobie sługi.
Zdrowáś Márya.
Jezu mego o zbáwienia/
Y nádzieio odkupienia
Moiá czći/ me kochánie.
Dziękáć zá to/ żeś me długi/
Wypłacáiąc postáć sługi/
Wziął ná sie/ o moy Pánie.
Zdrowáś Márya.
A ty Pánno chwały pełná/

Ktora Bozka moc zupełna/
Wyzwoliłá od zmázy.
Wstaw sie prośba twoia godnie/
Że odpuści náße zbrodnie/
Y przebaczy obrázy.
Zdrowáś Márya.
Łáskáwy Pan choć we żłobie/
Nieodmowi Mátko tobie/
Przyimie włáśke grzeßniki.
Dla nas ćierpi/ dla nas ziębnie/
Vfam kożdy z nas ośięgnie
Regestr wieczney Metryki.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
OYcze wieczny bez skończenia/
Jezu zrzodło zbáwienne.
Duchu dawco poćießenia/
Poruß sercá kámienne.
Niechay godnie czołem biią/
W Troycy Bogu iednemu.
Że dáć raczył nam &c.

Czwarta Táiemnicá.

Offiárowánia Chryſtuſá Páná.

WItay Mátko cnot Ogrodzie/
Już miecz ſerce twe przechodzie:
Ach z żalem wſpomnieć muſzę?
Symeon ći błogosłáwi
Oraz przyſzła boleść iáwi/
Miecz przeniknie twą duſzę.
Ojcze náß.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

STroż Swiatnice kápłan ſtáry
Z Duſze weſoł/rad bez miáry/
Nowe záczyna pienie.
Ják przed ześćiem Łábeć krzyczy/
Ták on ſobie vmrzeć życzy/
Gdy oglądał zbáwienie.
Zdrowáś Márya.

Gárdzi świátem vmrzeć ſpießy/
Tym ſie ieno sámym ćießy/
Ze widział ieden zwielá.

Páná niebios Bogá ſwego/
W ludzkim ćiele zákrytego/
Ná okup Izráelá.
Zdrowáś Márya.

Ale Mátká tám truchleie/
Przyßłe ſłyßy/ gdy turnieie/
Ktore iey Prorok liczy
Ze poćiechy/ że rádośći/
Przemienią ſie/ iey wgorzkośći
Zal popłynie z ſłodyczy.
Zdrowáś Márya.

Znowu we śnie Jozephowi
Anyoł/ srogi żal odnowi
Każąc w Egipſkie kráie.
Niech ſie z Pánną ſpießno ſtáwi/
Pełni rozkaz/ on ná iáwi/
Y z Jezuſem tám ſtáie.
Zdrowáś Márya.

Idź ßcześliwy wodzu Bogá/
Zbáwienna to świátu drogá
Vwodź te Depozyty.

Ten dzięciny Herod szuka/
Od złości się/ áże puka/
Mordercá iádowity.
Zdrowáś Márya.
Też to kłotnie? też to nedze?
Wskáźitelney tey śiermiedze?
Znośisz Jezu kochány.
Ptacy gniazdá/ liszki sámy/
Máia kniecie swe/ y iámy
Tyś y z stáini wygnány.
Zdrowáś Márya.
Twárde serce krusz się rzewnie/
Przypátrzywszy się krolewnie/
Jákiey drogi záżywa.
Tępy ośieł iest powozem/
Przykre deszcze/ zimno z mrozem/
Wpátácách nie przebywa.
Zdrowáś Márya.
Wiec o Pánno gdyś iest Bogu/
Godna Mátka/ z twego progu/
Niewypychay skwierczacych.

Tyś Ogrodem/ tyś y Ráiem/
Wolnośći przez ćie dostáiem/
Tyś iest ścieszka błądzących.
Zdrowáś Márya.
Będziesz że się złych chroniłá/
By nie ći; ty byś nie byłá
Mátka ták záwołána.
Ná nas grzesznych odkupienie/
Mátkaś przez to iest rodzenie/
Names Pátronka dána.
Zdrowáś Márya.
Lecz iákoś iest nam przychylna
Mamy probe nie omylna/
Ześ nam Mátka w przygodách.
Jáśnie znáć to/ kiedy Syná
Wniedostátku prośisz Winá/
By stawáło ná godách.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
Oycze wieczny bez skonczenia
Jezu źrodło zbáwienne. etc.

Piata Táiemnicá.

Ználezienia w Kościele P. Chrystusá.

WItay Mátko ktorey ściele
Zal śie cieszki; bo w kościele/
Jezus śie záwieruszy.
Dármo szukasz miedzy tłuszcza/
Doktorowie go nie puszcza/
Wieczna prawdá błąd kruszy.
Oycze nász.

Jesvs Maria Iozeph.

Z Bor pháruzow/ vczon bystrze
Y w zakonnych pismách mistrze
W iedne kupe zebráni.
Gdy Jezusow głos vsłysza/
Wszyscy zgodnie śie vcisza
Y stána zádumáni.
Zdrowáś Márya.

Tákli mowá tey dzieciny?
Theologi y Rábbiny
Niememi poczyniłá.

Dwunastu lat niedochodzi/
A głeboko w pismách brodzi/
Boskie ná nim znáć dźiełá.
Zdrowáś Márya.

Táia ludzkie wyniosłośći/
Od promieniá tey madrośći
Jáko od Słońcá mrozy.
Widza swoie buty płonne/
Táiemnice gdy zakonne/
Dźiećiná im przełozy.
Zdrowáś Márya.

Leć moy Jezu rádzeć tu/ ty
Madry odwlecz rácz dispuțy
Bo strapieni Rodzicy.
Po zgubie trzey z ieci zálem/
Juz obiegli Jeruzalem/
W kozdey szperzac Vlicy.
Zdrowáś Márya.

O iákoz tám Mátká święta?
Srogim byłá zalem z ieta
Nie ználazszy gdy szuka.

Im Jezusá kocha ściśli/
Tym swe serce y swe myśli/
Trapiąc z żalu się puka.
Zdrowás Márya.
A ia ná to co też rzekę
Y pod czyię się vciekę
Obronę grzesznik iáwny
Ktory Páná gubię chcący/ (wiący
Wzbrodniách/w grzechách/ wiek tra-
Práwy Syn márnotráwny.
Zdrowás Márya.
Ták vczynię łotr wierutny/
Poydę z Mátką szukáć chutny
Páná mego w kościele.
W Sákrámencie tám obecny
Stworcá moy iest/ y Bog wieczny/
We krwi włásny y Ciele.
Zdrowás Márya.
Tám vpádnę przednim rzewnie/
Nie odrzuci/ vfam pewnie/
Łáská mię swoia wesprze.

Wyznam z skruchą swoie wády/
Miłosierdzia mam przykłády
W Mágdálenie y Pietrze.
Zdrowás Márya.
Więc tey z guby náleziony/
Gdyć sługá twoy vniżony
Swięta Pánno winszuię.
Vlituy się boć iuż ginę/
Vproś łáskę skruchy krzynę/
Niech żal w sercu poczuię.
Zdrowás Márya.
A my Mátkę Jezusową/
Chcęcia/ sercem/ głosem/ mową/
Będziem chwalić ná wieki.
Tey przyczyną grzech nász zgłádzi/
Tá do Niebá nas w prowádzi/
Jey się dzierżmy opieki.
Zdrowás Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

Oycze wieczny bez skończenia
Jezu zrodło zbáwienne/ źć.

WTOREY CZESCI BOLESNY

Pierwsza Táiemnicá.

Modlitwá w Ogroycu P. Chrystusá.

Witay Mátko/ z woli Boski/
Smutku pełná/ żalu/ troski/
Y rozlicznych boleśći.
Już sie iśći Wrożká oná/
Stáreńkiego Symeoná/
Według iego powieśći.

Oycze náß.

Jezvs, Marya, Iozeph.

Rzáże chwały Pan pokoiu/
Słodki Jezus niß do boiu/
Srogiego sie wybierze.
Wprzod krew wnapoy/wpokarm ćiáło
Chce/ áby nam zostawáło/
Utwierdzáiąc nas w Wierze.

Zdrowáś Márya.

Wdzięczny pokarm drogie stoły/
Dzieli miedzy Apostoły/
Zwie Ciáłem swym wyráźnie.
Nákłoniwßy potym ßyie/
Pan sługom swym nogi mye/
Pokorney cudá łáźnie?

Zdrowáś Márya.

Wraz miłośći y pokory/
Zostáwiwßy przykład spory/
Wzáczęta idzie droge.
Zegna Mátke/ Mátká mdleie:
Me poćiechy/ me nádzieie/
Synu śmierćić pomoge!

Zdrowáś Márya.

Już miecz ostry serce kráie/
Mdłość ogárnie/ tchu niestáie/
W kapieli oczy brodzą.
Ják tám smutna tá godziná/
Ktora z Mátka dzieli Syná/
Gdy sie z soba rozchodza.

Zdrowáś Márya.

Boli Syná/ że Sieroty/
Ták odchodzi/ w te kłopoty/
A Mátce serce kráie.
Że w Zydowskiey bedac máłni/
Z nim sie widzi raz ostátni/
Y przed śmiercia rozstáie.
Zdrowáś Márya.

Woli Boskiey nieprzećiwny
Syn/ ná gory wierzch Oliwny/
Wszedszy modli sie Oycu.
Zá wszytkiego (pátrz miłośći)
Swiátá prosząc niepráwośći/
Krwia sie poći w Ogroycu.
Zdrowáś Márya.

Wstań moy JEzu/ ono Roty/
Zydow stoia przede Wroty/
W kirysy zvbieráni.
Jmáć/ Order ten kápłáński
Ciebie Jezu Názáráński/
A Judasz im Hetmáni.
Zdrowáś Márya.

On co iadał z iedney z toba
Misy. Kupczy twa osoba/
Cáłuie ćie/ y pieśći.
Ták podły targ/ licha cená/
Już łákoma reká wziená/
Te Srebrnikow trzydzieśći.
Zdrowáś Máryo.

Wtym śiepácze ná ochocza/
Niewinnego wnet obskocza/
Y Báránká opádna.
A gdy rzecze/ wszákem śmiele/
Prawdy vczył was w kośćiele?
Złośnicy ná wznák pádna.
Zdrowáś Márya.

Postoy Pietrze/ niebierz broni/
Twa mie śiłá/ nieobroni/
Zá grzesznych chce vmieráć.
Dwom ia iest z wam szukány/
Kłádźćie wiezy y káydány/
Wolno sie rospośćieráć.
Zdrowáś Márya.

Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

Oycze z Niebá dobroczynny/
Boże w Troycy iedyny:
Tákli Jezus Pan niewinny/
Cierpi zá nász winy.
Przez te iego Smierć krzyżowa
Przez boleść Mátki srogą:
Odpuść winę mą grzechową/
A zbaw Duszę vbogą. Amen.

Wtora Táiemnicá.

Biczowánie v Slupá P. Chrystusá.

Witay Mátko pełná żalu/
Już rumienszy od koralu/
Syn twoy/ stoi v slupá.
Obnáżony z własney sukniey/
Już zbroczony krwią okrutnie/
Siecze go kátow kupá.

Oycze nász.

Jezus, Marya, Iozeph.

O Niebieskie rzadzi Throny/
Ják od wszytkich opuszczony/
Nikt nie broni/ nie ćieszy.
Vcznie mili o bok śiedli
Do Wieczerzy/ teraz zbiegli/
Y kożdy sie zkryć spieszy.

Zdrowáś Márya.

Zwiazánego gdy ták wzieni/
W Annaszowey stáwia sieni/
Pożądánym widokiem.
Krzyknà záraz ziádli Zydzi/
Arcykápłan niech go widzi/
Czego prágnał choć mrokiem.

Zdrowáś Márya.

Káifasz go gdy przywita
Hárdym okiem/ Záraz z pyta
O náuke/ rod/ plemie.
Milczy Jezus. Wtym szkárádnie
Wtwarz vderza/ áż vpádnie
Wszytek gwałtem ná ziemie.

Zdrowáś Márya.

Nuż dopiro gmin wzburzony/
Jákoby Lew roziuszony
Pluie/ biie/ popycha.
Srodzy pastwią śie śiepácze/
Pan nie teskni/ nie zápłácze/
Ani w rázách swych wzdycha.
Zdrowáś Márya.
Ják go zgubić w ráde wchodzą/
Fałsz nań kłádą/ świádkow zwodzą/
Arcykápłan z stárszyną.
Mowiąc/ niechay ten Syn Boży/
Zá lud zdrowie swe położy;
Choć nieobćiążon winą.
Zdrowáś Márya.
O niewinney gdy ták duszy
Rádzą. Pan nász do Kátuszy
Wiedzion/ poyrzy/ á zbliska.
Piotr przy ogniu rece grzeie:
Przy śie Mistrzá/ w tym kur pieie/
Stoiąc tudzież ogniská.
Zdrowáś Márya.

Weyrzy potym Pan nań zgołá/
Ná miłego Apostołá/
Aż wnet ztwárdey opoki.
Ják łáskáwym okiem rzući/
Aż śie gorzko Piotr zásmući/
Z oczu leiąc łez stoki.
Zdrowáś Márya.
W spolnych vczniách rożne duchy/
Judasz w rospácz; Piotr do skruchy
Vdáie śie zbáwienny.
Judasz wiśi ná postronku/
Piotr/ dusznego dla rátunku/
Włoch śie záwárł kámienny.
Zdrowáś Márya.
Gdy zgubić go vrádzili/
Ná rátusz go wprowádzieli/
Przed Sędzią Roty/ stráże.
Widzi Piłat że ze złośći/
Widzi Páná w niewinnośći/
Biczowáć iednák każe.
Zdrowáś Márya.

A wtym záraz srodzy káci/
Rzuca sie nan w tey postáci/
Ná owieczkę iák Wilcy.
Porwa knotle/ rozgi/ bicze/
Sieka pierśi/ plecy/ lice:
Krew sie leie/ Pan milczy.
Zdrowás Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

OYcze z Niebá dobroczynny/
Boże w Troycy iedyny.
Tákli Jezus Pan niewinny
Cierpi zá náße winy?
Przez te iego Smierć krzyżowa/
Przez boleść Mátki srogá:
Odpuść winę mą grzeßną/
A zbaw Duße ubogą. Amen.

Trzecia Táiemnicá.
Cierniem Koronowánia P. Chrystusá.

WItay Mátko we łzách rzewná/
Już ći przyznam żeś krolewná/

Z pokolenia Dawidá.
Gdy twoy Krolem Syn kochány/
W Mitrę/ w ßárłat iest vbrány/
Jákać Mátko ochydá.
Oycze náß.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

PO kátowniey ták niesłußny/
Od Piłatá do Ratußny
Záwołány iest Sieni.
Tyś to Krolem? ty buntuieß
Lud? Dáni dáć zákázuieß/
Jáko Pospolstwo mieni.
Zdrowás Márya.

Pan znižywßy świeta głowę/
Krolestwo me nie świátowe/
Y nie świátu Pánuie.
Wßedßy Piłat słußczom rzecze/
Ja nanmnieyßey/ wtym człowiecze/
Winnośći nie znáyduie.
Zdrowás Márya.

Krzyknie kłußcza. Sędzio wárá/
Nieprzyiáznyś twego Cárá/
Y Rzymskiego Monárchy.
Zyczac Piłat zbyć nierzadu/
Niewinnego śle do sadu
Gálliley Tetrárchy.
Zdrowás Márya.
Przed Herodá stáwion zátem/
Pychy pełnym Máiestatem/
Stawa cichy/ pokorny.
Ani vst swych nieotworzy/
Choć cudow chce/ choćiaż dworzy/
Leb krolewski wydworny.
Zdrowás Márya.
Wiec wzgárdzony/ że ták cichy;
Aná kontempt/ płatek lichy/
Ná rámionách záwießa.
Biią/ pcháią/ rwą/ ßámocą/
Pluią/ kolą/ ßczypią/ tłoczą/
Do Piłatá znim spießą.
Zdrowás Márya.

Gdy go vyrzy Piłat z zięty/
Mowi z ludem/ y z Xiożety/
Y do Judskiey stárßyny.
Moy Trybunał tylko karze/
Y złoczynce/ y zbrodniarze/
A toć iest człek bez winy?
Zdrowás Márya.
Ale że tá wola wáßá/
Wydam ná śmierć Bárábbaßá/
A Jezusá wypußcze.
Wolem żywym wypuść zbierá/
A niech Jezus iuż vmiera :
Krzykna ziádłe wraz kłußcze.
Zdrowás Márya.
Pogłos srogi gminu leći/
Vkrzyżuy go ; niech ná dzieći
Náße/ krew iego spływa.
Wrzáskiem Sedzia poruszony/
Czy boiáznia zwyćiężony/
Znowu kátow przyzywa.
Zdrowás Márya.

Porwie Rotá łup gotowy/
Wdzieie nan płaszcz Purpurowy/
Korone z ćiernia dáie.
Z głogu Mitrá/ Berło z trzćiny/
Onoż Judskiey krol kráiny:
Pośmiewiskiem sie stáie.
Zdrowás Márya.
Tłocza z ostrych Wieniec Ośći/
Przebił Ciáło/ zránił kośći/
Aż do mozgu przechodzi.
Ach? ták srogie Jezu szychy?
Dla mey márney znośisz pychy?
Ktoreć znać miłość słodzi.
Zdrowás Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
Oycze z Niebá dobroczynny/
Boże w Troycy iedyny.
Tákli Jezus Pan niewinny/
Ćierpi zá násze winy.
Przez te iego Smierć krzyżową/
Przez boleść Mátki srogą. &c.

Czwarta Táiemnicá.

Nieśien: Krzyżá ná gore Kálwáry ska.

Witay Mátko żalow skrzyni/
Ják sie teraz/ ich przyczyni:
Gdy oko twe obaczy.
Ono Jezus Syn twoy drogi/
Nieśie krzyżá ćieżar srogi:
Na ktorym vmrzeć raczy.
Oycze nász.
Iezvs, Marya. Iozeph.
Z Tákim berłem/ w tey koronie/
Na ták przykrym śiedząc Thronie:
Y w pośmiewnym szárłaćie.
Skaże Piłat niewinnego/
Ludu mowiąc do wśćiekłego/
Człowieká/ oto maćie.
Zdrowás Márya.
Niezmiękczy sie narod wśćiekły/
Widząc w okrutnych ránách śpiekły:
Krwie srogie wszedzie bryzły.

Twarz zszpecona/ szine oczy/
Zgłowy/ z plecz/ z grzbietu broczy
Krew. Włosy sie z pilśniky.
Zdrowáś Márya.

Tłuszcza gębę swą rozdárłá.
Vkrzyżuy go/ pozbaw gárłá/
Niechcąc Piłat sie wśierći.
Zwłoczy Dekret/ ręce myie/
Znowu wśćiekły gmin záwyie/
Vkrzyżuy/ godzien śmierći.
Zdrowáś Márya.

Znieś/ Vkrzyżuy. niech ná Syny/
Y potomney z nas Rodziny/
Krew iego niechay zpływa.
Zaślepiony Sędzia błądzi/
Smierći Páná godnym sądzi/
Y Dekret obwoływa.
Zdrowáś Márya.

O iák ostry Miecz záiste/
Przebił serce twoie czyste/
Mátko ç słyszysz ná twego.

Dekret śmierći obwołány/
Instyguie lud wybrány/
Ná Jezusá miłego.
Zdrowáś Márya.

Złego ludu serce zstali/
Nikt sie Mátki nie vżali/
Nikt nie trzeźwi we mdłośći.
Biia poty/ dech wątleie/
Tupa serce/ twarz truchleie/
Niemász zniskąd litośći.
Zdrowáś Márya.

Więc pod ćiężar srogi krzyżá/
Jezus miły rámion zbliża/
Biorąc ná kárk swoy brzemię.
Tym ćiężarem przyćiśniony/
To popchniony/ potrącony/
Czy raz padł że o ziemię!
Zdrowáś Márya.

Pcháią kąći/ krzyż mu ćięży/
Kole ćiernie/ lud ćiemięży:
Mátká pátrzy żałosna.

Opłákána moiá doli/
Iuć to ćierpie/ mnieć to boli/
Złośći Zydow zazdrosna.
Zdrowáś Márya.
Pełen bolu/ y sromoty/
Dźwiga ná wierzch krzyż Golgoty;
Instrument on zbáwienia.
Konczac zá nas okup Dußny
Oycu. Iżák ten posłußny/
Stworzyćiel dla stworzenia.
Zdrowáś Márya.
Wtym/ zkrwáwione otrzeć lice
Rąbkiem poda Weronice/
Oná zwielkim impetem.
Ieno ćienki rántuch przytchnie/
Aż twarz ná nim/ wnet wyniknie
Prawdziwym Conterfetem.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
OYcze z niebá dobroczynny/
Boże w Troycy iedyny.

Tákli Iezus Pan niewinny/
Cierpi zá náße winy?
Przez te iego śmierć krzyżowa/
Przez boleść Mátki sroga.
Odpuść wine ma grzechowa/
A zbaw Duße vboga. Amen.

Piata Táiemnicá.

Przybićia ná Krzyż P. Chrystusá.

IEśli kiedy/ Wikay smutna
Mátko. Iuż/ iuż śmierć okrutna
Syná twego nadchodźi.
One twoie z nim pießczoty/
Bole/ trosfi y kłopoty/
Y żal srogi/ nágrodźi.
Oycze náß.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

RZadki Phenix ptak ognisty/
Gniazdo rfat ná gorzysty
Págorku káłwariey.

Dziwna miłość ná co godzi/
Pan vmiera/ człek śie rodzi
Smierć/ háſłem victoriey.
Zdrowáś Márya.

Człek mizerny/ miękko ściele
Swe piernaty/ y pośćiele;
A Bog ná twárdym pniaku
Krzyżá/ chcąc śmierć srogą pożyć/
Obnáżony dał śie złożyć:
Dla ćiebie mizeraku!
Zdrowáś Márya.

Tępe gwozdzie/ iuż młot srogi
Wbiła w ręce/ w biia w Nogi:
Rwą śie żyły/ krew broczy.
Więc z sromotnym wznieśion tronem
Sobie lubym nád Syonem/
Dwoch Lotrow bok otoczy.
Zdrowáś Márya.

Smutny widok/ ono szaty/
Lossy dzielą miedzy káty:
Mátko rak twych roboty!

Nie dość Pánnie bydż w tey trwodze
Ale ieszcze iey niebodze/
Táka czynią sromotę?
Zdrowás Márya.

Więc dla ćiebie/ ten człowiecze/
Kończąc okup. Jezus rzecze/
Oycze odpuść im winę.
Potym Lotrá widząc skruchę/
Rzekł/ zwiedziß dziś/ miey otuchę/
Zemną Ráyską kráinę.
Zdrowáś Márya.

Eli lamazábáthani?
Rzekł lud/ bluźni/ y kápłáni/
Ktorzy pátrząc nań stoią.
Mowi/ prágnę/ áż nie wodą;
Ale gorzką go ochłodą/
Octem z żołćią nápoią.
Zdrowás Marya.

Mátkę potym widząc rzewną/
W opiekę ią/ dáie pewną:
Kochánemu vczniowi.

Niewiasto/oto Syn tobie/
Matkac Janie/tá w tey dobie/
Czym żal w Pánnie ponowi.
Zdrowáś Márya.

O Márya wtey żałości/
Morzem iesteś wszech gorzkości/
Smutkow/ żalow/ krynica.
Już się chyli JEZVSOWA/
Smierci grozi pono głowá;
Już pomrużył zrenica.
Zdrowáś Márya.

Po skonczoney ćiężkiey męce/
Duchá swego w Boskie ręce
Oddáiąc/ieszcze rzecze.
Spełniło się: w tym vmiera/
Setnik włocznią/ bok otwiera:
Zkąd wodá ze krwią ćiecze.
Zdrowáś Márya.

Záraz Mieśiąc/záraz Słońce/
Biorą zgrubych chmur opończe;
Ziemiá się trzęsąc ięczy.

Czmi się niebo/ wyią skáły/
Elementy áż ryczáły;
Ná śmierć sroga pátrzęcy.
Zdrowáś Márya.

Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

Oycze z Niebá dobroczynny/
Boże w Troycy iedyny.
Tákli Jezus Pan niewinny/
Cierpi zá násze winy?
Przez te iego Smierć krzyżowa/
Przez boleść Mátki sroga.
Odpuść winę mą grzechową/
Azbaw Duszę vboga. Amen.

Wierzę w Bogá Oycá, &c.

B.
W

TRZECIEY CZESCI CHWALEBNY

Pierwsza Taiemnica.

Zmartwychwstania Panskiego

WIlay Matko lec nowiny
Niosę/ że Syn twoy iedyny
Othlań zwalczył Erebu.
Już z Piekielny wywiodł kluzy
Patryarchow poczet duży/
Y wysłał ich ku Niebu.

Oycze nasz.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

DZiś Tryumphuy kto/ kto żywie/
Kto/ kto rozum ma prawdziwie/
Wszyscy badzmy weseli.
Ludzie/ bydło/ ryby/ zwierze/
Y Ptak w miekkie odzian pierze/
Tryumphuycie Anyeli.

Zdrowas Marya.

Trwoż sie Piekło smuć otchłani/
Czart y śmiercia zwoiowani
W petachęs Lucyperze.
Jezus Bog nasz zmartwychwstaie/
Tłumi duchow hardych zgraie/
Smierć przez śmierć koniec bierze.

Zdrowas Marya.

Strasliwego Piekła szyby/
Znaia Pana bez pochyby/
Znaia Stworce Hymery.
Po przepaściach hałas srogi/
Drze sie Oycow poczet mnogi/
Empireyski do Sfery.

Zdrowas Marya.

Tak zwalczywszy piekła brony:
Gdy iuż śmierci kark stracony/
W osobie Ogrodniczy.
Jak ciemna noc świt rozżenie/
Pokaże sie Magdalenie/
Ktoż radość iey wyliczy.

Zdrowas Marya.

Niesie ona w lot te wieśći
Mátce/ koiąc iey boleśći/
Co widźiáłá prawdźiwie.
Przez Ionászá przeznáczony/
W Ciele świetym vwielbiony/
Po trzećim dniu Pan żywie.
Zdrowáś Marya.
Jákiż promien tám rádośći/
Máćierzynskie iey wnetrznośći/
Niewymownie przeszyie.
Gdy pobożne toż Mátrony
Twierdzą. Ze Grob otworzony/
Wstał Pan zmartwych y żyie.
Zdrowáś Márya.
Ze Zydowskiey znák niechęći/
Y zapory y pieczęći/
Mocą Bozką oddárte.
Ktorym był sklep záwálony/
Kámień ná bok od toczony/
A drzwi grobu otwárte.
Zdrowáś Márya.

Páná niemász ieno wbieli/
Anyołásmy tám widźieli/
Ktory nas tám náwiedźi.
Wstał Pan zmartwych tey nádzieiey
Badźćie/ że do Gálliley/
Mátrony was vprzedźi.
Zdrowáś Márya.
A iák Słońcá bláſk przyiemny/
Gdy rozżenie zamrok ćiemny/
Ták Awizy rádosne.
Zal poćiecha zárumienia/
Smutek w rádość predko zmienia/
Koiąc serce żałosne.
Zdrowáś Márya.
Przez te twoie dobrotliwa
Wátko rádość. Ciebie wzywa
Grzeszny/ niechay nieginie.
Nieodrzuray mey otuchy/
Vproś iskre z żalem skruchy/
Przy ostátniey godzinie.
Zdrowáś Márya.

Chwała Oycu, y Synowi, &c.

BOg nász w Troycy iednowładny
A w iedności społeczny.
Niepoięta mocą sławny/
Oćiec/Syn/Duch przedwieczny.
Niech chwalony od nas wszędzie/
Jáko Pan miłośierny:
Y wielbiony záwsze będzie/
Z dobroći swey niezmierny. Am.

Wtora Táiemnicá.

W niebowstąpienia Páńskiego.

WItay Mátko dobroczynna/
Winszowáć ći by powinna/
Syn twoy wstąpił do Niebá.
Ale iezyk/ czy ták mowny/
Zeby spráwy tey cudowny/
Dzieło wyrznał iák trzebá.
Oycze nász.

IEZVS, MARYA, IOZEPH.

DZiedzic Niebá/Pielgrzym ziemie
Zniozszy człeká grzechow brzemie
Zasługą męki srogi.
Thron osiada chwały wieczny
Náleżyty/ y społeczny:
Wstąpiwszy wgorne progi.
Zdrowáś Márya.

Arká Noe po powodzi/
Dni czterdzieśći wierzchem chodzi/
Nizli oschną pádoły.
Wstawszy zmartwych/ tyleś z swymi
Konuersował Wybránemi:
Jezus Pan z Apostoły.
Zdrowáś Márya.

Gore wszedszy ná Oliwną/
Táiemnice vważ dziwną/
Ludzkim widziána okiem.
Gdzie Anyołow gmin ognisty/
Bierze kleynot wiekuisty/
Zásłoniony obłokiem.
Zdrowáś Márya.

Pátrzą vcznie zádumieli/
Czego nigdy niewidzieli/
A Pan im zoczu zniknie.
O ßczęśliwe náder oczy!
Jákaß rádość ich obtoczy!
Y wesele przeniknie!
Zdrowás Márya.
Wieczney twierdze/ Niebios brony/
Ná Triumph ten/ ták wsławiony:
Katárrákty rozwodzą.
Bieżą zgorney Woyskå Stánsy/
Vprzedzáiac Ordynánsy:
Droge Pánu záchodzą.
Zdrowás Márya.
Sam firmáment Wielospherny
Pełen poćiech/ że niezmierny
Chwały Pan: wnim rozgośći.
Krzyßtałowe gmáchy śliczne/
Y nazwiská Nieb rozliczne/
Spolney pełne rádośći.
Zdrowás Márya.

Coß tu rzeczeß márna ziemi/
Ktoraś/ skárby ták drogiemi:
Ták głupie pogárdziłá.
Niebu rádość Bog przedwiekiem/
Tobie wzgárdą/ żeś Człowiekiem:
Jegoś ná krzyż przybiłá.
Zdrowás Márya.
Ale nietráć w nim vfnośći/
Lubo pełen surowośći/
Miłośierdzia też pełny.
Porzuć zbrodnie/ porzuć bufy/
Niskiey miey śie do pokuty;
Y popráwy rzetelny.
Zdrowás Márya.
Rzuć śie do nog Pánny czystey/
Zdobywßy śie ná ognisty
Affekt/ ták rzeczeß do nl.
Ten/ co ná twym śiadał łonie/
Ná stráßliwym ośiadł Thronie/
Od nas grzeßnych iuż stroni.
Zdrowás Márya.

Wspomoż Mátko/ mow do Syná/
Adámowá tá rodziná
Zna wystepek y z winą.
Lecz moy Synu/ wieczny Boże/
Niech ich twoiá krew wspomoże;
Że ná wieki nie zginą.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

BOg náß w Troycy iednowładny
A w iedności społeczny.
Niepoieta mocą sławny
Oćiec/ Syn/ Duch przedwieczny.
Niech chwalony od nas wßędzie/
Jáko Pan miłośierny:
Y wielbiony záwße będzie/
Z Dobroći swey niezmierny. A.

Trzecia Táiemnicá.

Zesłánia DVCHA Swietego.

WItay Mátko/ iuż śię mowá
Jßći Páná Jezusowá/

Jże ná zwolenniki.
Słowem Páńskim obiecány
Miał Duch święty bydź zesłány
Przez Ogniste Języki.
Oycze náß.

JEZVS, MARYA, JOZEPH.

DAwcá dárow Duch mądrośći
Poćießyćiel z wysokośći
Náwiedza padoł ziemny
Pálec Boży światłość wieczna
Twierdza wiáry dostáteczna
Bog/ Pan y gość przyiemny.
Zdrowáś Márya.

Zgromádzeni w iednym gmáchu
Vcznie. Ali nie bez stráchu/
Wiátr ich zatrwożył z ßumem.
Krzepi wiárá ich nádzieie/
Ná nich Páński Duch wyleie/
Wßelką mądrość z rozumem.
Zdrowáś Márya.

Szcześliwaß tám chwilá oná/

Trzecia w Troycy gdy Persona/
Widomie ich posiedzie.
Rybaczkowie y Vbodzy/
Dziś głebocy Theolodzy/
Y koždy mowca bedzie.
Zdrowás Márya.
Wczorá płocza swe niewody/
Cáłe łowiac dziś narody/
Do wyznánia przywodza.
Wczorá niemi/ wczorá ćiszy/
Dziś/ kto/ mowiac ich vsłyszy;
Krásomowce przechodza.
Zdrowás Márya.
Dziwi sie lud pospolity/
Náuce ták známienity/
Widzac Gállileyczyki.
Rzymian/ Párthow siedzac domá/
Wymawiáia Jdyomá;
Y rožnych ziem Jezyki.
Zdrowás Márya.
Pámphiliey co ná gruncie

Zámieszkáni/ tákže w Pońcie;
Y w Cyrynie Piaszczysty
Elámitkom dziwno/ áby
Miał/ kto z nimi y z Aráby;
Mowy pomoc Oyczysty.
Zdrowás Márya.
Tákie łáski/ tákie dáry/
Potwierdzáiac práwey wiáry:
Duch im Páński rozdáie.
Rožno ná świát ida/ wszedy
Szczepić wiáre/ tłumić błedy/
Ten wte/ ow w insze kráie.
Zdrowás Márya.
A ieželisz ták sług raczy:
Toć y Mátki nieprzebaczy/
Mátki swey vlubiony.
Jenze Synem potwierdzáiac/
Już ná krzyżu vmieráiac/
Niechćiał mieć przepomniony.
Zdrowás Márya.
To świetego Duchá dzieło/

Wprzod sie ná niey wypełniło/
Gdy iey Anyoł rozwodzi.
Ze Duch Páński z ſtąpi ná nie;
Ze ſie Mátka ſłowá ſtánie/
Yże Stworce porodzi.
Zdrowáś Márya.
Gdy w tey łáſce! Czemuż człecze?
Twa ſie do niey nieućiecze/
Proźbá/ z pokorą niſka?
Wierz vprośi/ gdyż ieſt domem
Troyce świetey niewidomem/
Y Thronu iego bliſka.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
BOg náß w Troycy iednowładny/
A wiedności społeczny.
Niepoieta mocą ſławny
Oćiec/ Syn/ Duch przedwieczny.
Niech chwalony od nas wßedzie/
Iáko Pan miłośierny/
Y wielbieny zawße ꝛc.

Czwarta Táiemnicá.

W niebowźięcie Naświetßey Pánny Maryey.

WItay Mátko/ że wßech świeta/
Już niewdzieczny ziemi wzieta:
Gość Niebu pożądány.
W tobie litość niech to wzbudzi/
Náßáś ziomká/ znażeś ludzi:
Pomniey ná Chrześciány.
Oycze náß.
IEZVS, MARYA, IOZEPH.
GDy zwyćieżył Bog śmierc ſrogą/
Wnet ćie Mátke ſwoie drogą/
Práwem tákim nádáie.
Aby Ciáło twe bez zmázy/
Nieuznáło śmierći ſkázy/
Y ták ſie záraz ſtáie.
Zdrowáś Márya.
Bo ták właśnie należáło/
Ze/ z ktorego Bog wziął Ciáło:
Ciáło twe vwielbione/

Záraz było Wniebowzięte/
Ciáło czyste/ Ciáło święte:
Ziemią nic niedotchnione.
Zdrowáś Márya.
Ná firmáment wywyższony/
Iáko pokłon vniżony/
Wszytkieć chory oddáią.
Mocy/ Xięstwá/ Cnoty/ Throny/
Seráph/ Cherub zgromádzony;
Krolowa swa witáią.
Zdrowáś Márya.
Ták wesołe/ kiedy pienie
Słycháć w Niebie? á stworzenie/
Czym ma milczeć ná ziemi?
Niechay człowiek tryumphuie/
Niech godności tey winszuie/
Pánnie głosy zgodnemi.
Zdrowáś Márya.
Wiec o Mátko ták vczczona/
Prośbá moiá vniżona/
Niech ma mieysce v ćiebie.

Niegardz grzesznym pełnym złości/
Zebrze Pánno twey litości;
Wspomoż mię w mey potrzebie.
Zdrowáś Márya.
Czárt/ świát/ Ciáło mię woiuią/
Raz widomie nástępuią;
Drugi raz skryćie kráżą.
Diabeł pychą/ świát márnośćią/
Ciáło zbytkiem y prożnośćią;
Sumnienie moie wiążą.
Zdrowáś Márya.
Kedy stąpię/ wszedy iády/
Sidłá/ wniki/ sieći/ zdrády
Vbogiey duszy moiey.
Rátuy Pánno/ rátuy proszę/
Ma do ćiebie prośbę w noszę;
Pewienem łáski twoiey.
Zdrowáś Márya.
Tyś kotfica mocna wiernych/
Tyś kotfica łask niezmiernych/
Okręt z chlebem płynący.

Namiot Boży/ zegar dzielny/
Thron misterny/ Puklerz śielny;
Krzak ogniem pałáiący.
Zdrowáś Márya.
Vsłyß prośbę nákłoń vßy/
Niechay ćie moy płácz porußy/
Y wzdychánie serdeczne.
Vtwierdź serce zmocniey śiły/
Tobie godnie by służyły/
Czcząc ćie ná wieki wieczne.
Zdrowáś Marya.
Tu Synowski bok przebity/
Plußczy krużem krwie obfity/
Tu Pierśi Mátki miły
A ktoß zwątpi w prośbie iaki/
Te miłośći widząc znáki/
Ze się w iedno złączyły.
Zdrowáś Márya.
Chwałá Oycu, y Synowi, &c.
BOg náß w Troycy iednowładny
A w iedności społeczny.

Niepoięta mocą słáwny
Oćiec/ Syn/ Duch przedwieczny.
Niech chwalony od nas wßędzie/
Iáko Pan miłośierny.
Y wielbiony záwße będzie/
Zdobroći swey niezmierny. A.

Piąta Táiemnicá.

Koronowánia Naświętßey Pánny *MARYEY.*

WItay Mátko iuż w koronie/
Ná Synowskim śiedząc tronie/
Wywyżßoná nád chory!
Posádzona ták wysoko/
Rzuć łáskáwe ná nas oko/
Twey pámiętna pokory.
Oycze náß.
IEZVS, MARYA, IOZEPH.
TRyumph/ Tryumph záwołány/
Dziśiay w Niebie Syn kochány/
Mátkę swą mile wita.

Odzież z Słońca oney dáie/
Podnożkiem śię Mieśiąc stále/
Koroná z gwiazd vwitá.
Zdrowáś Márya.
Thron nád wszytkie Niebá wyższy/
Máiestatu Bogá bliższy/
Mieszkáńcow Niebá głowá.
Wszytkie Duchy cześć iey czynią/
Znáiąc Niebá Gospodynią/
Weneruiąc krolowa.
Zdrowáś Márya.
Ná ten tryumph/iák weseli
Seráphini y Anyeli/
Wszytkie Niebá śię cieszą.
Tryumphálney pełne Cery/
Rwą śię Woyská z swey Quátery/
Pánnie swey záblec spieszą.
Zdrowáś Márya.
Náwet Tárás sam Erebu/
Choć zazdrośćił zawsze Niebu/
Pánny koronowány.

Choć

Choć śię gryzie/ choć zazdrośći;
Nie iest przećie bez rádośći/
Z zawiśćia pomieszány.
Zdrowáś Márya.
Ależ y człek niechay krzyknie/
Niechay rádość go przeniknie/
Przy tey koronáciey.
Zgubę ználazł Mátki Ewy/
Błaga Pánná Boskie gniewy/
Tarcza Imie Máryey.
Zdrowáś Márya.
Tác to Teczá Bogu miła/
Ktora Bogá ostoniłá/
Pokorniuchna wielkiego.
Wyssał z Pierśi iey własnośći/
Miłośierdzie łáskáwośći/
Litość/ ludu swoiego.
Zdrowáś Márya.
Niechay świádczy Lotr zgubiony/
Co pomogło/ że zbáwiony:
Przytomność Mátki Bożey.

Wiec

Wiec ktośkolwiek kotr wierutny/
Proś/ á zżalem pádniey ſmutny/
Odmowa ćie nie ztrwoży.
Zdrowáś Márya.
A wiec wſzyſcy grzeſzni zgodnie/
Znáiac grzechy/ znáiac zbrodnie;
Idziem Pánno do ćiebie.
Przed twym/ łáſki pełná/ Thronem
Padſzy/ ſercem vniżonem
Prośim/ rátuy wpotrzebie.
Zdrowás Márya.
Rátuy/ dzwigniy twoie one,
Trwáła w ſłużbie twey/ korone
Polſkiey tobie oddány.
Vgáś wnetrzny ogień; ktory
Co raz bierze moc do gory/
Od ſwych że poddymány.
Zdrowáś Márya.
Kroleſtwo to/ twe dziedziczne;
Trapia Woyny vſtáwiczne/
Biádá/ ſkwierk/ vćiſk wſzedzie.

V two-

V twoiego ważna Syná/
Niech nas weſprze/ twá przyczyná/
Że nam miłośćiw bedzie.
Zdrowáś Márya.

Chwałá Oycu, y Synowi, &c.

BOg nás w Troycy iednowładny
A w iednośći ſpołeczny.
Niepoieta moca ſławny
Ociec/ Syn/ Duch przedwieczny.
Niech chwalony od nas wſzedzie
Jáko Pan miłośierny.
Y wielbiony záwſze bedzie/
Z dobroći ſwey niezmierny. A.

Wierze w Bogá Oycá, &c.

VOTVM.

PRzyimi ten miáłki Concept/ liche Elogia/

Tobie

Tobie ofiárowáne/ o słodka MA-
RYA!
W nagrode pracy żebrze. Mátki łá-
ski pełney/
Przy śmierći iskre skruchy/ vproś mi
rzetelney.

HYMN
S. BONAWENTVRY.

Te Matrem Dei laudamus.

Po Polsku.

CIebie Marya/ Mátko Boża czćiemy/
Tobie bez zmázy; czystość przyzná-
iemy:
Co wszytko Niebo/ y okrąg świátowy/
Wyznáć gotowy.
Tyś oblubienca krolá Niebow godna/
Nienáruszona zmáza pierworodna/
Tobie Niebieskie Gwárdiie y Chory;
Służą z pokory.
Ciebie Wodz Michał/ z nim Mocár-
stwá/ Throny z

W ogni-

W Ognistych szykách Anyol zgromá-
dzony/ (zgráia
Że wszytka Duchow nieśmiertelnych/
Pánia przyznáia. (kołá/
Wielki firmáment/ Spher Niebieskich
Y co sie ieno tám/ zámyka zgołá:
Pod nogi vkłon twe posłuszny kładźie
W zgodney gromádźie.
Ciebie Cherubin swa Krolowa lotny
Zna. Tobie służy Seráphin ochotny/
Wraz wszytko Niebá gorne° stworzenie/
Toć śpiewa pienie.
Po trzykroć Swięta/ y po stokroć Swięta
Pánná bez zmázy/ Mátká niepoięta:
A ná wspomnienie Jmie Mátki Boży/
Piekło sie trwoży.
Pełne są Niebá y ziemskie doliny/
Jmienia twego/ y chwały iedyny;
Że wyszłá mego zbáwienia robotá/
Z twego żywotá.
Ciebie stárennych Pátryarchow grono/
Pánia przyznáie swoia/ vniżono/
Przed tobą chylą kárki swe ochoczy/
Wieszczy Prorocy.
Pułk Apostolski/ ktorym Piotr Hetmáni/
Swey/ po Prorokách/ czynią pokłon Páni;
Żeś Mátka Boża/ iáwnemi dowody/
Vznać narody.

Toż

Toß ći przyznáie/ mnogi Orßak wbi[illegible]/
Ktory ſie wymył/ zwłáſney krwie w ką-
pieli/
Jáko ſwey Pániey/ wßyſcy Męczennicy
Bogá rodzicy.
Niezmierna tłußcza/ gmin nieprzeliczony
Wiernych Wyznawcow/ prawdy nie-
ſtworzoney;
Jednoſtáynie ſwe wyznánie przekłożą/
Ześ Mátka Boża.
Mądrzy Doktorzy/ y Biſkupi święći/
Wraz Synod zgodny (ná ktorym prze-
kleći/
Bluźniący ćiebie pohánbienie wźięli)
Mátką ćię mieni.
Chryzoſtom złoty/ á Bernard miodowy/
Grzegorz płynący/ y ſłodkiey wymowy
Auguſtyn/ Leo/ Cyrill y z Dámázem/
Wraz wßyſcy rázem.
Náuczyćiele prawdy twierdzą zgodnie/
Ześ czyſta Panna y Mátka dowodnie/
W ktorą nád rozum/ Słowo nieſtwo-
rzone/ Było wćielone.
Ciebie Pánienek świętych piękne koło/
Zna wzor czyſtośći/ y pánieńſtwá czoło:
Przykład pokory/ z vkłonu oddániem
Spolnym wyznániem.
Dwor Empireyſki/ y co w nim zoſtáie/

Ciebie krolową ſwoią bydź przyznáie;
Pierwßą po Bogu czyni/ ſłużąc tobie/
Cześć ku ozdobie.
Swiát nie obeßły/ źiemiá/ y co náni;
Bezdenne morze/ piekielne otchłáni/
Przyznáiąc wßytko z powßechnym Ko-
śćiołem/
Wraz bija czołem.
Bo w niezmázánym/ y czyſtym twym
Ciele/ (śćiele
Bog mieyſce obrał/ w ktorym iák wko-
Máieſtat iego nieográniczony/
Zoſtał zámkniony.
Tyś pobożnośći/ tyś ſłodkośći pełná/
Nádźieiá moiá/ y vfność zupełná;
Fortá do Ráiu/ ktora chwały wieczny/
Doyde beſpieczny.
Tyś ieſt przybytkiem Jehowy y Thro-
nem/
Szkátuła łáſki/ ſkárbem nápełnionym
Wßeláki ch poćiech. Zrodło wod obfite
Grzeßnym ſowite.
Tyś miłośierdźia Bozkiego ßafárnia/
Tyś dárow iego/ dla grzeßnych ſpiżárnia/
Przez ćię o Mátko! oraz Pánno mamy/
Czego żądamy.
Tyś Przenaświętßey Troyce/ ieſt świą-
tyną/

Z ciebie Duch Boży/ godny kościoł czyni
Słowu Wiecznemu/ gdy sie Ciałem stało
W tobie mieszkało.
Tyś nie poięte dzieło odkupienia/
Dla wygnánego człowieká zbáwienia/
W żywot twoy wzięłás/ Mátko łáski pełna/
Pánno zupełna.
Tyś mężna Iudyth/ zbierá piekielnego
Skruszyłá głowe/ á nam niebieskiego
Dworu otwárłá drzwi/ grzechem zámknięte
Nam dawno wzięte.
Ty z Synem twoim/ ná Bozkiey práwicy
Siedzisz Márya/ do ktorey grzesznicy/
Iáko do Mátki idziem po vfáłe/
Zgubieni cále.
Z vst nászych modlá tá pokorna płynie.
Rátuy nas Pánno/ niechay w nas nieginie
Krew Syná twego. Niech zá twą przyczyną
Piekłá nas miną.
Vproś o Mátko/ byśmy mogli wiecznie
Czcić Syná twego/ z świętemi społecznie
W chwale niebieskiey/ mowiąc święty święty
Bog niepoięty.
Ty nas rządź Pánno/ ty nas strzeż ná wieki/

Ty broń/ ty z twoiey/ niepuszczay opieki;
Byśmy zostáiąc w niey vbespieczeni/
Byli zbáwieni.
A my po wszytkie y dni/ y godziny/
Twoich dobrodzieystw y łáski iedyny
Pámiętni będąc/ Imię twe z świętemi
Wielbić będziemy.
Niechayże prosim/ o słodka Márya!
Tá prosbá nászá/ vszu twych nie miiá/
Day sie strzedz grzechow/ y ktora gniew mnoży
Obrázy Boży.
Zmiłuy sie Mátko/ á z zwykłey litości
Weyrzy/ ná ćięszkie me dolegliwości;
Według vfánia mego y nádzieie
Niech mi sie dzieie.
W tobiem miał vfność/ y w przyczynie twoiey/
Że niedasz zginąć/ grzeszney Duszy moiey;
Wiem/ że nie będę pochánbiony wiecznie/
Vfam státecznie.

A
M E
N.

RYTHM
SWIĘTEGO
BERNARDA.

Tákimże Wierszem ná Polskie przełożony.

Pierwsze pozdrowienie Nog Páná Chrystusowych.

WItay świátá odkupienie/
Witay Jezu/ me zbáwienie;
Ty sam moie wieß prágnienie/
Y w krzyżu twym vlubienie/
Ze ćie kocham niezmiernie.
Rozum tepy/ zmysł vłomny
Wierzy/ żeś tu iest przytomny/
Ná tym Krzyżu obnáżony;
Wiec vpadam vniżony/
Weyrz ná mie miłośiernie.
Widze gwozdzie/ widze rány/
Ktoremiś wskroś przekopány;

Zá ten áffekt/ ták łágodny
Dziekuiac ći ia niegodny/
Czcze ćie wránách ták srogich.
Zá Krzyż ćießki/ dziwne mieki/
Niech ći beda wieczne dzieki;
O nádzieio iuż z watpionych?
Miłośniku duß strapionych?
Słodki Oycze vbogich?
Co iest we mnie nieprawośći/
Grzechow/ zbrodniey/ nieczystośći:
Proße Jezu poufále/
Zátrzyi/ zágoy/ vlecz cále;
Lekárzu wyśmieniły.
Ciebie/ ná twym ßukam krzyżu/
Zmysłem/ tudzieß sercem zbliżu;
Vleczyß mie/ mam nádzieie/
W ktorey nigdy nie stempieie;
Przez dar twey krwie obfity.
Rány drogie/ w rekách dziury/
Pełne z drogiey krwie Purpury/
Niech ná sercu mym wyryte

Noße. Herby známienite/
Ciebie Bogá kocháiac.
Słodki Jezu/ dobry Boże/
Ktoß grzechy me zgłádzić może
Okrom ciebie? o niezmierny
Pokaż żeś Pan miłośierny/
Grzeßnym niepogardzáiac.
Obłápiam twe święte Nogi/
Krzyż cáłuie grzeßnik srogi/
Niegardz Jezu/ odpuść zbrodnie
Proße/ proße/ ách niegodnie:
Wymaż mie zgrzeßnych ßyku.
Ná tym Krzyżu/ ták rospiety/
Y boleścia sroga zięty
Skłoń sie ku mnie/ rzecz skłoniony/
Dla tey meki/ iuż zwatpiony
Odpußczam ći grzeßniku.

Wtore pozdrowienie Kolan Páná Chrystusowych.

WItay Jezu/ Krolu wieczny/
Zgłádzco grzechow dostáteczny;

Cztek niewinny/ Bog prawdziwy/
Ná krzyż przybit obelżywy
Przez złość ludzka/ iák śmiele.
Ják odárty/ obnáżony/
Pośmiewiſkiem wystáwiony/
Smierć sromotna zdobrey woli;
Moiey ćierpi dla swey woli/
Ná wßytkim zranion Ciele.
Płynie mnogim krew potokiem/
Ják obfitym wodá stokiem/
Wßytek we krwi/ iák wkapieli;
Mysmy tego grzeßni chćieli/
Wiotcha ßmátá odzieża.
Dla mnieś sie to stał vbogi?
Dla mnie znośiß krzyż ták srogi?
Jákac zá te łáske twoie
Oddam dzieke? maß krew moie/
Miey zniey offiáre zwieża.
Jákim żeć to vpominkiem/
Twárdy sercem/ zły vczynkiem:
To miłośći oddam známie!

Ktorys vmrzeć obrał zá mie/
Bym ia nieginał wiecznie.
Miłość twoiá/ miłość dziwna/
Práwu śmierći wskroś przećiwna;
Zebym ia żył/ ty vmierasz/
Y twą piekło krwią záwierasz/
Chcąc mie zbáwić koniecznie.
A więc/ zá tę miłość skoczę/
Obłápić ćię y obtoczę
Ręką/ Ciało dla mnie zbite;
Wylewáiąc łzy sowite/
Kocháiąc ćię z ochoty.
Niech me ten Akt serce skruszy/
Do miłośći niech poruszy/
Niech zmázány y zchorzáły
Wgrzechách/ dawno zástárzáły;
Porzucę złe przymioty.
Przymus wola ma vporna/
Y zrozumem chęć nie sforna/
Bym ćię; ná tym zránionego
Krzyżu szukał/ Bogá mego

Vstáwicznym prágnieniem.
Myśla szczyra/ sercem czystym/
Zmysłem prostym y ognistym;
Praca/ ktora nie obciąży/
Owszem grzechy omyć zdąży;
Zá naymnieyszym westchnieniem.

Trzećie Pozdrowienie Ręku Páná Chrystusowych.

O Pásterzu/ witay duszny/
Dla mnie ná śmierć ták posłuszny;
Ze twe Ręce rośćiągnione/
Ryią gwoździe zákończone/
Tyráństwem niesłychánym.
Swięte Ręce záwitayćie/
Y rożámi zákwitayćie/
Ktore twárdey do gáłęzi
Gwoźdź przyszczepia/ y gwoźdź więzi
Kružem leiąc rumiánym.
Krew się z ręku obu leie/
Zrzodłá poćiech y nádzieie/

Krew naydroższa krew sowita;
Jáko roża/ gdy zákwita/
Boskie Ciáło rumieni.
Wiec/ te rece przebodzione/
Y krwia droga zrumienione
Sćiskam sercem. A ten nowy
Strumień/ że krwie Jezusowy/
Niech serce me odmieni.
O iák wszytkim przystep snádny/
Sam grzeszniku podź szkárádny/
Podźćie dobrzy/ y źli podźćie/
A od grzechow sie odwroććie/
Wszytkim Jezus łáskáwy.
Wiec ia naprzod vniżony
Ide/ Jezu moy zrániony/
Lub cnot prozen; lecz z pokora
Prosze/ vlecz dusze chora/
Y zgładź moie złe spráwy.
Dla mnie ćierpisz ták hániebnie/
Wiec ćie prosze Bogá rzewnie/
Rozum/ wola/ moc/ widzenie
Dáie;

Dáie; Rece twey w wiezienie/
By mći służył vstáwnie.
Dla miłośći ták wyborny/
Zmysł moy poćiag zbył vporny/
Niech ćie ná tym krzyżu widzac;
Ciáłem gárdzac/ świátem brzydzac/
Káie sie grzechow iáwnie.
Rece świete was cáłuie/
Zá te łáskę wam dziekuie/
Ześćie grzesznym ná zbáwienie/
Srogie zniosły poránienie;
Y niesłycháne rány.
Wiec JEzu moy krwia zbroczony/
Twey sie ćisne do obrony/
Twoich reku do opieki
Ide; prosząc niech ná wieki/
Nie bede záwstydzány.

Czwarte Pozdrowienie Boku Páná CHRYSTVSOWEGO.

WItay JEzu/ ktoż litośći
Twey/ wypowie obfitośći?

Członki twoie/ członki święte/
Iák hániebnie sa rozpięte?
Ná krzyżu nie przystoynie!
Zbáwićielow witay boku/
Miodowego pełen soku/
Zbáwiennego duß obroku;
Teraz zdrogiey krwie wpotoku/
Obfituieß iák hoynie.
Zpoufániem idę śmiele/
Mácáiac ran w świętym ćiele/
Odpuść Iezu że bespiecznie
Idę/ ty wieß/ bo státecznie
Cisnę się zdobrey woli.
Witay ráno/ z ktorey płynie
Strumień zdrowy ná zbáwienie/
Fortká wielka y przestronna/
Wßytká droga krwia zbroczona;
Lekárstwo mey swey woli.
Z ćiebie czuię zapách dziwny/
Y smák grzechom mym przećiwny.
Nie iest táki zdroy ná świećie:

Podz-

Podźćie wßyscy/ co prágniećie
Strumień ten syćie z rány.
Ráno droga y zbáwienna/
Niech serce me/ myśl krzemienna/
Rozum tępy; Spoczna w tobie/
W tym miłośći żywym grobie/
Dla człekáć wykowány.
A ia/ naprzod niegodnymi
Cáłuiac ćię vsty memi/
Ku twoiemu serce zbliżę;
Y świętą krew chćiwie zliżę/
Przyimiey że mie moy Pánie.
Iák to słodki smák záiste/
Kto ćię kocha/ Iezu Chryste;
Wiem/ że vmrzeć sobie życzy/
Kto skoßtuie tey słodyczy;
Kocháiac to kochanie.
Wiec tey rány/niechay ná dnie/
Serce moie w głab vpádnie/
Niechay z lodu tám otáie:
Niech w pokoiu tám zostánie/

Niko-

Nikogo śie nieboiey.
A w godzine śmierći srogiey
Jezu. Duszy mey vbogiey
Pomoż/ áby w bok twoy świety/
Duch ostátni był przyiety:
Niewatpie w łásce twoiey.

Piate Pozdrowienia Pierśi Páná Chrystusowych.

Witay Boże/ zdrowie moie/
Słodki Jezu: pierśi twoie
Witam z stráchem niewydwornie/
Z vczćiwośćia y pokornie/
Dom zbáwienney miłośći.
Witay Thronie Troyce Swietey/
Skrzynio łáski niepoietey/
Sprácowánych odpocznienie:
Y zchorzáłych pośilenie/
Skárbie dziwney litośći.
Witay Jezu moy czći godny/
Stáwiam ći śie/ Lotr nie godny:
Weyzrzy ná mie/ niech obecny

Nie odchodze/ bez skuteczny
Do służby twey ochoty.
Zdarz mi serce/ záwsze czyste/
Skruchy pełne y ogniste:
Wola dobra/ myśl swobodna/
A z mándaty twemi zgodna;
Prágnienie wszelkiey cnoty.
Jezu słodki/ Synu Boży/
Y Máryey: Lub mie trwoży
Grzech/ lecz vfam/ że w sowitym
Zrzodle bede tym omytym/
Krwie twey Oycze łáskáwy.
Witay świátło y iásnośći/
Dzieło Boskiey wszechmocnośći:
Skárby twoie/ skárby drogie/
Rozday miedzy nas vbogie;
Dáiac dar łáski práwy.
Przez twa meke/ Jezu sroga?
Niech to Pierśi twe wymoga;
Bym obmywszy grzechow zbrodnie/

Twey miłośći czuł pochodnie/
W sercu ćie mym trzymáiąc.
Tu mądrośći morze pełne/
Ktore Duchy nieśmiertelne
Chwalą. z ktorych sekret Swięty
Jan wyczerpnął niepoięty/
Ná nich głowę wspieráiąc.
Miłośierdzia tu krynicá/
Cudow Boskich táiemnicá/
W ludzkim ćiele gdy żył z námi;
Bog prawdziwy/ z grzesznikámi
Ciężkie ponoszac prace.
Tu prawdziwy Kośćioł Boży/
Tu nádzieię niech położy
Grzeszny/ że z tey łáski skrzynie/
Zbáwienie go nie pominie/
Y Niebieskie páłáce.

Szoste Pozdrowienie Sercá Páná Chrystusowego.

WItay Serce wszechmocnego
Krolá/ srogo zránionego/
Grze-

Grzeszne k tobie me vmyślnie/
Z vfnośćią sie serce ćiśnie/
Biorąc śmiáłość ták rzecze.
Ják to miłość wielka byłá
Co go dla nas/ tak zránilá?
Kiedy Jezus był wydány/
Ná kátownie męki rány/
Chcąc cie zbáwić człowiecze.
O okrutna/ srogo śmierći!
Ktory żądło ách? ách? wierci
Serce ono świątá zdrowie/
Ják hániebnie y surowie/
Raz zádáiąc śmiertelny.
Więc przez tę śmierć/ ták żałosna/
Ktoraś podiął/ abyś sprosna
Grzechem: Moie zbáwił dusze/
Ciebie serce kocháć musze/
W tobie vfnośći pełny.
Serce słodkie/ vkochány/
Oczyść moie pomázáne.
Swieckie gárdzi niech prożnośći/
A ćwi-

A ćwiczy sie w pobożności/
Miłością twą goráiąc.
Przez te miłość sercá twego/
Vsłysz prosbe/ mnie grzesznego/
Rozpal ogniem twey miłości:
Sercá mego oziebłości/
Myśl/ w dobrym vtwierdzáiąc.
Niech sie rāná tá odsłoni/
Iáko roża/ dziwney woni:
Niech sie z sercem mym ziednoczy/
Z niego hoyne łzy wytoczy/
Zá grzech we łzách opływa.
Niech zbáwiennym ogniem tleie/
Mocny wiáry y nádzieie/
Twym kochániem serce koi:
Zadney śmierći sie nieboi/
Wszák miłość śmiáła bywa
Słodkie Serce/ ile zdołam/
Zywym głosem k tobie wołam:
Zećie kocham. Ty do mego

Nákło-

Náłonić sie chćiey grzesznego/
Boć sobie tego życzy.
Niech miłości száte bierze/
Vtwierdzone mocno w wierze/
Niech sie Bogá chwalic imie:
Snem gnusności niech niedrzymie/
W cnotách świetych sie ćwiczy.
Droga ráno/ zdobi ktora/
Krew serdeczna z swa purpura/
Rozwin kwiat twoy purpurowy/
Ránom sercá mego zdrowy/
Zápal ogniem me chući.
Przyłacz serce me/ do twego/
Iezu srogo zránionego/
Niechay z twoim krzyż ponośi/
Obmowiská skromnie znośi/
Y zwáwy gniew porzući.
Wnieś ie/ w ran twoich głebine/
Tám swoie ma niech dziedzine;
Tám niech mieszká/ tám sie pieśći/

Tám

Tám pomaga twych bolesci:
Tám sie piekny niech stánie/
Tám sie báwi/ niech co rocznie/
Tám ná wieki niech co odpocznie;
Proszę Jezu vlubiony/
Proszę moiey vniżony/
Laskáwym sie stáw Pánie.

Siodme Pozdrowienie Twárzy Páná Chrystusowey.

WItay głowo/ vkrwáwiona
Srogo/ cierniem vwieńczona/
Wszytká zbita; poránione/
Trzcina náwet potłuczona/
Twárz od plwocin sie bieli.
Iák ozdobna Cere tráci/
Oná ślicznej twarz postaci/
Iák sie mieni/ iák blednieie;
Od sinośći/ áż czernieie:
Przed ktora drza Anyeli.
Wszytká czerstwość/ moc y śiły/
Mękom srogim vstapiły/
Ostátek krwie iuż sie toczy:
Sroga kláda śmierć przed oczy/
Páná dręcza zá sługi.
Pełen rázow/ wszytek zbity/
Dla mych grzechow y zábity:
Zdarz to Pánie/ że wgodzine
Zgubna śmierći śćieszke mine/
Przez męki twey zasługi.
W tey kátowniey twey ták srogi/
Weyrzy ná mie/ Jezu drogi:
Spuść kropelke krwie naydroższy/
Nád miod y nád mleko słodszy/
Y nád wynmyslne smáki.
Weyrz łáskáwie/ iák ná Piotrá/
Mágdálene/ y ná Lotrá:
Rzecz/ przez męke y te rány/
Dziś ći żywot/ znowu dány:
Człowiecze ledáiáki.
Niegardz Pánie/ choć zbrodniarzem/
Twych mándátow Aduersarzem:

Gdy vmierasz srogo zá mie/
Pokładam ći grzeszne rámie/
    Y twa głowke podpieram.
Prosze zdarz to/ niech záwzietym
Sercem/ kocham w krzyżu świetym:
Niech meke twa záwzietym
Trzymam w sercu/ wmyśli/wmowie:
    Y z toba wraz vmieram.
Wiec zá ten krzyż ták okrutny/
Ktoryś/ podiał dla mnie chutny/
Czyniec dzieki Boże żywy:
A prosze ćie/ niech w strászliwy
    Dzień/ nie kończe bez ćiebie.
Kiedy grzeszna duszá/ z ćiáłá
Mego wyniść bedzie miała/
Wte godzine śmierći strászna:
Pokaż Jezu/ twarz mi iásna/
    Y rátuy w tey potrzebie.
Kiedy przyda przenośiny
Ztego świátá/ o iedyny
Jezu wspomoż/ á przytomny

Vtwierdz

Vtwierdz w wierze zmysł vłomny:
    Niechay ták krzykne śmiele.
Wstránkách boiu/ teraz stawam/
Jezu duszeć ma oddawam:
W Bozkie rece twey opieki.
Pośil/ z mocniey mie ná wieki/
    Rozgrom Nieprzyiaćiele.

A M E N.

PRZYDATEK

Rożne Epigrammata Złáćińſkiego.

Ná Obraz Naśw: Pánny Synáczká piaſtuiącey.

PIeśćiß Naświetßa Mátko/ Syná ná twym łonie/
Y Boſtwo vkáione w ćieleſney zaſłonie.
Słodkim żywiß pokármem. Wizerunku żywy/
Kochánia y miłośći niezmiernie prawdziwy.
Teraz łaſkáwa Mátko/ poko ná twym łonie/
Vproś go/niechay grzeßne máy w ſwoiey obronie.

Naświetßa Pánná MARYA.

Mátka ieſt Boża, Matka y grzeßnych ludzi.

PAnná Mátka ieſt Boża. Wtaß ią Mátka mieni
Człowiek: to Chryſtus z człekiem ſą bráćia rodzeni
Bog pozwala. á człowiek záraz ná to rzecze
Trzebá/ że człek wboſka ſię náture oblecze.
Albo Bog ſkázytelne/weźmie ná ſię ćiáło/
Więc dla Mátki/ więcznie ſię Słowo/ Ciáłem ſtáło.

Naświetßa Pánná MARYA.

Ieſt Roża y Lilia.

W Sercu mym záwße zwádá / kiedy wieniec wiia/
Gdy widze że przy roży mießáia lilia;
Ktoryć z tych bárdziey Tytuł Pánno przyzwoity
Czy liliey z czyli też kwiát rożey rozwity. (nośi/
Niewinny wſtyd wiem zá herb/ iże roża
Wtaż Pánieńſtwo lilia herbem ſwoim głośi/
Gdy ćiebie roża zowe. Lilia bledniele/
Gdy lilia to Roża z wſtydu czerwienieie.
Więc żeby y tá y tá Cery nie mienity
Kwiatek wktorym lilia z roża ſię złączyły.

OGROD ZAMKNIONY

Naświetßa Pánná MARYA.

Hortus concluſus ſoror mea ſponſa.

Cantic: 2. (nice/

TAm kedy żywa wodá zprzezorney kryObléwa Názáreyſkie ſwa roſa vlice/
Ogrod ieſt dość przeſtrony przedziwney piekności/ (winności.
Zámkniony pierworodney kłotka nie-

W nim z niezbotwiálym Cedrem áz pod
niebo rośćie/
Cypryß y Pálmá ćieniem czestuiacá
gośćie:
W nim látorosl Jáwory chybkim wzro-
stem goni/ (woni.
Tám pachnacy Cynámon/ smák dáiacy
dziwny/ (wny.
Tám obfity dostátek tlustośći Oli-
Pánná iest tym Ogrodem/ á Ogrodem
sporem (worem.
Pánná Rozá y Cedrem/ Pánná y Já-
Pánne roßczká spokoyney przeznácza O-
liwy/ (kobliwy:
Pánny tákże znákiem iest Cypryß zá-
Pánná Terebinth ktory gáłezie swe nisko
Rozkrzewia/ Pánnie służy pálmowe
názwisko.
W czym iezeli watpliwość kto sobie zá-
dáie/ (przydáie.
Słuchay że tey sam Bog te Tytuły
Quasi Cedrus exaltata sum in Libano.
Ecclesiast.
Iáko Cedr wywyżßona iestem ná Libanie.

DObrym Rymom nagrode te ludźie dá-
wáli/ [ználi.
Ze te godnymi Cedru trwálego być
pißeli godne Cedru: ia mniey o Cedr

Zá niezbotwiáły wiecznie mam Cedr/
láske twoie.

O tymże.

Godne słowá czytánia w Cedrze pisáć
trzebá/ [Chrystus z niebá.
Cedremeś Pánno świetá/ Słowem

O Tymże.

Cedr nigdy czerwiu nie zna. Pánná pier-
worodney [nie zgodny.
Zmázy nie ma. To Tytuł Cedru Pán-
Quasi Cupressus in monte Sion.
Iáko Cypryß ná gorze Syon.

KTo stáwia przy pogrzebie pochodnie
z Cyprysſu/ [go ćissu:
Godnieyßy grubych ćieniow z nielube-
Gdyś ty Pánno Cypryssem ná gornym
Syonie/ [skromie:
Ráczey bedźieß ozdoba ná zwyćiezkie
Lubo że przy śmiertelney nie wzgárdziß
być trumnie/
Choć vmrę/ przy bytnośći twey zwy-
ćiestwo v mnie.

O Tymże.

*Z okazyey Zwiastowánia Náświetßey Pánny
pośćie przypadáiacego.*

GDy twoie Chryste meke sobie wspomi-
námy/ [zywamy:
Cypryssem twa z Kośćiołem Mátke ná

To widze wielki Piatek ják cie zámknie
w grobie / [tobie.
To żálosna Cypryssem bedzie Mátká
O Tymże.

PRzez ogrodne fiolki / przez bobki wspá-
niáłe / [zrasłáte:
Y w poziomych dolinách Myrthy po-
Przy mey śmierci niech misiet en Cypryß
mieć godzi /
Dobrze vmrzeć nie może / kto bez niego
schodzi.

Quasi Palma exalrata sum in Cades.
Iáko Pálmá rozkrzewiłám sie w Kádes.

WZielniku gładkich szczepow rzedem ro-
ście siłá / [krzewiłá:
Miedzy ktorymi pieknie / Pálmá sie w-
Tać sie to Przenáświetßa Pánná Pálma
kładzie /
Ktora zdobi niezwiedły liśt / w niebie-
skim sádzie.
A ieśli z pálmy dáia zwyćiezcom korony /
Ja te máiac / ná wiekim nie iest zwy-
ćiezony.

Quasi plantatio Rosæ in Iericho.
Iáko rozkrzewienie Rożey w Ierychu.

KIedy prze dziwna Rożo twa wydáieß
wonia / [skłonia:
O niechże ná ten zápách nozdrzá sie me

A gdy sie sliczna Cera twoia zarumieni /
Wßytká sie niech postáć ma w bystry
wzrok przemieni.
A gdy iuż wiencem bedzieß dziełem re-
ki Boży /
Ná grzeßna niechay głowe / Bog ten
wieniec włoży:
Wßák roże ile w wieńcách / tákie práwo
maia /
Że swym kwiátem / śmiertelne głowy
otaczáia.
Y ty ma otocz głowe. Wßák mnie Chry-
stus głowa /
Te głowe wiem że zdobić / Pánnoś iest
gotowa.
O Tymże.
A komuß Tytuł rożey swobodniey przy-
stoi /
Jeno tám gdzie niewinność y wstyd
w oczách stoi.
O Tymże.
Słußnie ćie o Krolowa ludzie Roza zo-
wia /
Krwias rumiána Synowska / drogo
purpurowa.

Quasi oliua speciosa in campis.
Iáko vdátna Oliwá w polu.

KTo ſłusniey nád ćie Pánno/ bedźie
zwan Oliwa/
Ktorás nam byłá Wrozka pokoiu prá-
wdziwa.
Do Korabiá Noego gołebicá dáie
Znáć/ Oliwa powſzechny że potop v-
ſtáie. [wie/
A my mieymy nádźieie w tey połwy oli-
Że nie wſkora kto w krwáwym zákoł-
chał ſie zniwie.
Quaſi Platan9 exaltata ſum iuxta aquas
*Iáko Iáwor wywyżſzona ieſtem przy wo-
dách.*
TAm gdźie rzeká pod ſzklána woda pia-
ſek wieźi/ (leźi/
Spániáły Iáwor rośnie/ ktorego gá-
Geſtym páſmem wydáne/ cżynia lube
ćienie/ [nie.
Mitygujac żárliwe słoneczne promie-
Słuſzniey ia ćiebie názwe Iáworowym
drzewem/
Ty mie Pánno przed Boſkim rácz zá-
ſłonić gniewem.

O Tymże.

Iáwor co nád Bethlemſkim piekńie ro-
śnie stokiem/
Obdárzon ieſt nád zwycżay przymio-
tem wyſokiem:

Lubo Dáphneyſki bobek od Piorunow
broni/
Lecz ten cżeká od gniewu Boſkiego
záſłoni.
Quaſi Cinamomum & Balſamum aro-
matizans odorem dedi.
*Iáko Cynámon y Bálſam pachniacy wonność
wydáłám.*
O Naydroſzſzy Bálſamie/ rácz zápachem
twoim/ [niom moim:
Vdźielić co lekárſtwá ćieżkim zbrod-
Lub ná ziatrzone grzechem ſercá mego
rány/
Nie odmawiay ſkutecżnie tám bydź
przykłádány.

Na Toż.

Z láſow Cynámonowych iuż niechce ko-
rzyśći/
Słuſznie ſie Cynámonem twe przezwi-
ſko iśći.
Quaſi myrrha electa dedi ſuauitatem
odoris.
*Iáko mirrhá wybrána dáłám wdźiecżność
woniey.*
Wdźiecżnym dymem o Mirrho/ pokadź
moie ocży/
Że zákámiáłe ſerce/ z żalu łzy potocży.

O Tymże.

Kadź wdźięczną Bogu Mirrho/ twoiá
woniá godnie/
Że dla tey woniey náßey nam odpuśći
zbrodnie.

Quaſi Terebinthus extẽdi ramos meos.
*Iáko Terebinth rozßyrzyłám gáłęźie
moie.*

ROzßerzay Terebinćie/ Tryumphálne
włoſy/ [bioſy:
A krzewiſte gáłęźie rzucay pod nie.
A słonecznemu gwałtem przećiw ſię pro-
mieniu:
Bo odpocznie Naywyżßy Bog/ w ták
lubym ćieniu.

O Tymże.

By byłá w drzewách Krolá obieráć o-
chotá/
Ty pierwße Terebinćie otrzymałbyś
wotá.

O Tymże, do Naświętßey Panny.

PIęknym wzgorę Terebinth wzroſtem
ſię ſwym wſpina/
Ná nim Pánno ręká má/ imię twe wy-
rzyna:
A ták z Terebintowey prędkim wzroſtem
ſośnie/

Niech ma wraz przećiw tobie miłość
Pánno rośnie.

Et quaſi vitis fructificaui.
I iáko látorośl owocem dátá.

Ná onoż. Meliora ſunt vbera tua vino.
Sponſus meus botrus Cipri dilectus.

W Czyſtych pierśiách obfitość záwiera
ſię winá/
Przy ktorych trzyma gronem názwáne-
go Syná:
Tyś Pánno látorośla/ Syn twoy gro-
nem ſporem/
Gdyżby można/ ták słodkim podpiiáć
likworem.

O Tymże.

Przez látorośl/ ktora Thron Cyruſow o-
kryłá/
Tá ſwym ćieniem Máieſtat Boſki zá-
słoniłá.

ZAMKNIENIE

OGRODA NIEPOKALANEGO.

Flores mei Fructus honoris.
Kwiećie moie Owocem vczćiwośći.

A Czy potrzebáß więcey Tytułow go-
dności? (wyſokośći.
Ktorymi w Empireyſkiey kwitnieß

Ogrodemeś o Pánno/ ogrodem bogátem/
Gdy ſie racżyß Wioſennym tytułowáć kwiátem.
Ogrodemeś w ktorego ſrzodku/ ten kwiát wſchodzi/
Co ſie ná dziwne świátá odkupienie rodzi:
Bowiem w cżyſtym dźiárdinie twym ſpocżywáć woli/ (roli
Dla cżłeká y niebieſkiey odſtąpiwßy
Mowiąc ták/ ieślim cżłeku ná zbáwienie kwiátem/
Toć mi ſpocżąć przyſtoi w Ogrodźie bogátem.
To rzekßy/ kwiát ten polny grunt niebá opußcżą/
Cżyſty pánieńſtwá ogrod krwią ſwoią nápußcżą.
Ták ſie Bog kwiátem ſtáie/ á Pánná Ogrodem/
Co niech będźie Tytułow Pánieńſkich dowodem.

WIERSZ POLSKI

O świeżo płáczącym Obráźie Pánny Przenaświętßey Máryey.

We wśi Dźierzkowie, Roku 1664. dniá 22. Mieśiącá Lipcá.

I Długoß będźieß w tym leżał bárłogu/
Człowiecże z grzechow twych/ obmierzły Bogu?
Długo cnot prozen/ w zbrodnie zámożyſty
Będźieß máieſtat gniewał wiekuiſty?
Pozna ná chromym pomſtá koniu idźie/
Ale tym ćięßßa/ im nierychley przyidźie:
Ják ſtárodrzewny/ gdy dąb zetną w leśie/
Poteżniey runie/ im wyżey wierzch nieśie.
Zuchwáłe kiedyś Gigántow narody/
Ná Empireyſkie targnęły ſie grody/
Lecż Encelády y Porphiriony/
Zrázily ſrogo Jowißá pioruny.
Náße Pigmeyſkie/ y wzroſty y śiły/
Teyże przewagi będą ſie ważyły:
Gdźie legli ſrodzy wzroſtem Olbrzymowie/
O zwyćięſtwo ſie pokuśim Kárłowie!
Ná odwrot kto żyw/ nie idźmy tą drogą/

Gozie hańbá zguba/ wraz nas potká-
mogá/
Widząc Boskie° gniewu iáwne znáki/
Porzućmy życia progres ládáiáki.
Oto niebieskie świátłá y ozdoby/
Nieprzychylnego niebá iáwne proby/
Miecá ogniste komety ogony/
Sármátskie strászac karániem Triony
Ale to większa/ że Márki bez zmázy
Máryey płácza/ w kośćiołách obrázy/
Twarz one śliczna iágody dostoyne/
Wskroś płácz zálewa y łzy kropią
hoyne.
Sowity potok z Bogu miłych oczy/
Wszytkie tabelle/wszytek obraz moczy/
Nád przyrodzone ręki Boskiey cudá/
Wierz heretyku/ że te nie odłudá.
Te oczy płácza/ ktoremi gdy rzući
Łáskawie/ żaden z grzesznych sie nie
smuci/
Te oczy płácza/ktorymi gdy kinie/
Ná człeká żaden ná wieki nie zginie.
Te oczy płácza/ łzámi twarz skrapiáia/
Ktore ná Polskę łáskáwie wzgledáia/
Te oczy płácza mátki nászey drogi/
Dla nápomnienia nam/ y dla prze-
strogi.
Ach surowośći Cudá! nieskwápliwy

Hámuiac mátká miecz on popędliwy/
Pomsty Synowskiey. nápomina łzámi
Lepszymi błagáć niż bo peśtimpkámi
Snadź dobrotliwa Páni płácząc znáczy
Nie gińcie ludźie wprzemierzły ro-
spáczy:
Choc zágniewány Bog swe strzały
miece/
Mam ia Korone Polską w mey opiece
Y wmym stárániu. Y Sármátskim Tro-
nem
Czułość ma rzadzi okiem nie zmrożo-
nym
Ieno też brzydkie rzućáiac nárowy/
Błagaycie Syná mego gniew surowy.
Zárzućcie wasze pychy/ gniewy/ zdrády/
Obcych nałogow/ szkodliwe przysády:
Niechay záwziętość zła y popędliwa/
Ziáoła nienawiść wsercu nieprzebywa.
Gniew záłáiony w serdecznym námiećie/
Ktory po wierzchu/ zdrádnie cukruiećie
Niesczyra chećia/ zwierzchu słowa pełne
Miłośći/ wewnątrz iády sa śmiertelne.
Tu z nim offerty/ tu Ceremonie/
A sam przez potwarz podnim dołki ryie/
Kto inszych zniża chcac żyć z ich For-
tuny/
Tym sposobem sam będźie poniżony

Lecz Stáropolſkie poſtepki y cnoty/
Bierzćie/ broniacy wiáry y proſtoty;
Zſoba wmiłośći/ y wprzyſtoyney zgo-
dzie/
Záżyieß Polſki pokoiu Narodzie.
Záczym ſowity/ ten płácz y łzy moie/
Niech krzemieniſte wzruſzy ſerce twoie/
Zimny Sarmato tey ſie trzymay łodzie
Vpuśćiſzli ia bedźieß madr po ſzkodzie.
Moiá zá wámi goraca przyczyná/
Błaga ſłuſzny gniew iedynego Syná/
Moie żáłoſne oczy/ łzy leia;
A wáſze pátrzac w vporze tretwieia.
Ja przez te pierśi/ z ktorych mlekie żywy/
Był miły IEZVS Bog y człek práwdziwy;
Proſze. á on záś przez meki swey rány
Prośi. áby był Oćiec vbłagány.
A Oćiec prośbie Synowſkiey łáſkáwy/
Pogląda ná was y ná wáſze ſpráwy/
Mowiac plemie to Adámá y Ewy
Bárdziey poruſza ſłuſzne moie gniewy.
Atoli dla ran tych y prośb MARYEY,
Odwlekę z grzeſznych mey exekucyey;
Jeſzcze zátrzymam miecz/ ten obośieczny/
Jesli od zbrodni bedźie Polak wſteczny

Więc moiá Polſko/ moi Sármatowie/
Miey płacz moy w ſercu/ y komety w głowie:
Nigdy te ognie dármo nie pałáia/
Ani łzy chybá/ gdy nápomináia.

NA OBRAZ VKRZYZOWANEGO PANA,

Pátrz co ſie dźieie z wſzechmocnym Bogiem!
Gwozdźiámi rozbit ná krzyżu ſrogiem:
Serce náwylot włocznia przebite/
Drogiey krwie dáie krople ſowite.
Poyrzyſz ná głowe/ głowá ſkłoniona/
Ják roza zbytnim ſłoncem zwárzona:
Korona ná niey z ćiernia y z głogu/
Zrániłá głowe/ wiecznemu Bogu.
Zeſchłá poſniałe zſpećiłá ćiáło/
Krew ktorey w żyłách/ warta ſie máło
Włos krwia zbroczony w kupe sie zſycha/
A bardziey ſpiekły w rány vpycha.
Oczy ſzkarłatne drogie łzy dáia/
Ktore ják korał z nich wypadáia/
Twarz wſzytká zbládłá w ktora Anyeli/
Beſpiecznie nigdy poyrzeć nie śmieli:
Ach cudotworne JEzuſá rece!
Wolno ſie dáia kátowſkiey mece:

Okrutnym młotem gwozdz ie dziu-
rawi/
Twárde żelázo/ drogi pot krwáwi.
Nákoniec kiedy zá mnie vmiera/
Duchá oddáie/ mowę záwiera:
A zá murámi miástá swoiego/
Dokończa okup zbáwienia mego.

Prowádzenie przez Cedron Páná Chrystusá.

Przykrzy się człowiekowi/ choć czásem dla
Bogá/
Nie dáleko podięta y w kárecie drodá:
A Bogu się nie przykrzy choć go ná tey
drodze/
Podiętey dla człowieká / despektuia
srodze.

Nád śpiącym IEZVSEM Naświętsza Mátká czuie.

Spi sen smáczny ná miękkim łożu Jezus
máły/ (cáły/
A mátká nád nim czuiąc nie śpi nocy
Czemuż to? dla tego go ták czuynie wár-
tuie/
Bo wie/ że go gwałtem wziąć Niebo
vsiłuie.

S. FRANCISCVS.

FIlarze prawdy/ Rámię pobożności/
Assyski Oycze/ Naczynie szczyrości/
Cryształe wiáry/ I pokory żywy. [wy
Swiátło zakonne/ Cnot wzorze prawdzi-
Vproś niech zá twą przyczyną skuteczną/
Skruchą omyię grzechy me serdeczną.

Ná Obraz S. Antoniego z Pádwie.

Cieß się mnieyszych Zakonie kiedy twoy
ANTONI [stoni:
Z IEZVSEM konwersuie y Bogu piá-
Bo gdy Zakonnik Bogá ná ręku piástuie/
Bog też Zakon wász z ręku swoich opá-
truie.

Hymn o Swiętym IOZEPHIE, Oblubieńcu Pánny Przenaśw: MARYEY.

VStá zmázáne y zkáncerowány [ny/
Język otwieram/ przez grzechowe rá-
Lichy/ć Rym nosząc Oycze domniemá-
Páná nád Pány. [ny
Ale czy rozum? y liche me siły/
Niedościgłych się będą dzieł ważyły?
Jednák co zmogę nieuk w Helikonie/
Przyimi Pátronie.
Jozephie święty/ Staruszku sędziwy/
Z Rodu Krolewskim herbem niechel-

Miáſta Nazáreth w żydowſkiey kráinie/
Cny mieſzczáninie.
Zadna mu háńbá ztąd/ áni ohydá/
Bogu miłego gdy Práwnuk Dawidá/
Prozen pieſzczoty miedzy wſzedſzy ćieſle/
Pilen w rzemieśle.
Szcześliwy trzykroć tyśiąc budowniczy/
On ćieſze/ Jezus rączy máły liczy/
Pryśnieli drzaſczká/ ábo ſeczek ſpory/
Zábiera wiory.
Abo z ochoczey dziecinney proſtoty/
Vśiłuie mu pomagáć roboty:
Klámry podáie/ ſznur wyćiąga długi/
Pilen przyſługi.
Oſtrzyli hebel; ná drzewie gdzie leży/
Prędko do niego z dworną chęćią bieży
Głáſzcze bez ſkutku żelázem ná śćiány/
Trám oćioſány.
Niech Rzymu zgina pochwały beſpieczne/
Ktory od pługá Hetmany waleczne/
Miewał że co dziś/ w pługu wołem
ćiężſzy/ Jutro zwyćięſzcy.
Więkſze wielkiego Jozefá Tytuły/
Krolewic Cieślá/ Hetman czuły/
Bogá w człowieczym obecnego ćiele
Vwodzi śmiele.
Nayniewinnieyſzey Pánnie ſtrożem dány/
Niewiem czy ſługá/ czy mąż domnie-
mány/ Czy

Czy opiekunem/ czy Oycem názowe
Miłość Jozwowe
Przerwiy ſen ſmáczny á nie mitręż zgołá/
Bog cie nápomiał przez ſwego An-
yołá/ (nity
Prowadź áż w Egipt/ Ceny znamie-
Te depoſity.
Wſadź ná ośiełká z dźiećiątkiē mátrone
Jdź nieznáiomy w obcą pątnik ſtrone
Wierny dozorco pilnuy tego chlebá/
Danego z niebá/
Teć to vwodziſz ſkárby/ ktorymi to
Má być odkupion wſzytek świát ſo-
wito/
IEZVS wybráne zboże/ Kośćioł Domem/
Tyś Ekonomem.
Wielka opátrzność Jozephowá oná/
Gdy Wielgorządzcą bywſzy Fáráoná/
Miał pieczą wćięż kim Jzráelá głodzie;
O ſwym narodzie.
Więkſzy moiego dozor Pátryárchy/
Gdy rąk vchodząc ziádłe° Tetrárchy/
To co wſzytkiemu świátu zdrowie ro-
zboże vwodzi. (dzi/
Nie vſtráſzą go po drogách rozboie/
Prowádzi ſkárby nie lękliwy ſwoie/
Z Herodowego nie trwożeń Edyktu/
Mćnie do Egiptu.

Gdzie

Gdzie przed ziádłego Tyranná furyą/
Przetrwa z Jezusem zły czás y z Máryą
A potym stáwi/ ieno burza minie/
W swoiey Kráinie.
A wiec Strážniku/ á wiec Opiekunie
Jezusá/ w Ciáłá ludzkiego zasłonie/
Pilny Dozorco/ Oycze/ Pedágogu/
Przydány Bogu.
Wspomoż Jożephie twa przyczyna/ żeby
Weyrzał ná Polski Korony potrzeby
IEZVS. A oney pokoy pożądány/
Dał Pan nád Pány.
AMEN.

APPROBATIO.

Imprimatur.

HYACINTHVS LIBERIVS
S. Theol: Doctor, Præpositus SS. Corporis Christi, Censor librorum per Diœcesim Cracouiensem.

m. ppr.